

Stanisław Żaryn

Ratusz staromiejski

Ochrona Zabytków 6/2-3 (21-22), 107-114

1953

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RATUSZ STAROMIEJSKI

STANISŁAW ŻARYN

Pierwsza wzmianka źródłowa o istnieniu kasztelanii warszawskiej z roku 1321 mogłaby dowodzić jedynie istnienia grodu, gdyby nie następna wiadomość o 18 lat późniejsza, z której wiemy, że w Warszawie, jako miście ufortyfikowanym i zaopatrzonym w wygodne gospody, zebrał się sąd nad Krzyżakami. Jasną jest chyba rzeczą, że w kilkanaście lat nie mogło powstać miasto otoczone murami, a więc na tyle ludne i bogate, aby wystawić urządzenia obronne. Wydaje się więc, że założenie Starej Warszawy nastąpiło niedługo po r. 1300. Znamy wójta warszawskiego z czasów procesu krzyżackiego i jak się przypuszcza, jego syna — również Bartłomieja wójta, znamy także podwójciego Marka. Możliwe, że sprawowali swoje sądy w kamienicy, zwanej następnie książąt mazowieckich od jej następnych właścicieli. Książę Janusz Starszy bowiem nabył wójtostwo wraz z kamienicą ok. 1388 r. W dwanaście lat później sprzedał je Piotrowi Pielgrzymowi i odtąd kamienica nr 19, gdzie rezydował Piotr, była wójtowską. Jeszcze w okupie szwedzkim z 1655 r. nosi tę nazwę. Miasto rozwijało się szybko i niewątpliwie nabierało znaczenia i zamożności, jeżeli w r. 1376 mamy wzmiankę o istnieniu rady, a więc samorządu miejskiego. Mimo pożarów — znamy wielki pożar z 1384 r. — powstają nowe mury obronne w latach 1379 i 1413, dawne wzmacnia się i podwyższa.



Ryc. 126. Ratusz w r. 1662 — fragment ryciny 111.



Ryc. 127. Rekonstrukcja ratusza renesansowego (model A. Karczewskiego i Christa w zb. Muz. Hist. w Warszawie.)

wego samorządu miejskiego — rady pod przewodnictwem burmistrza, zmusza mieszczan do wystawienia oddzielnego budynku dla rady, sprawującej władzę administracyjną, kierującej gospodarką miejską i utrzymującej porządek w szerokim tego słowa znaczeniu. Obok konkretnej potrzeby pomieszczenia rajców, skarbcza, archiwum, więzienia, straży itd. nie najpośledniejszą rolę odgrywała chęć dania plastycznego wyrazu istnienia władzy miejskiej przez budowę ratusza z wysoką wieżą — akcentem architektonicznym, górującym nad miastem obok fary i grodu. Te względy plastyczne łączą się z funkcjami ratusza — wieży (pierwotna postać ratusza w Sandomierzu, Inowrocławiu, Pułtusku, Bieczu). Poza wieżowym typem ratusza znamy typ halowy, gdzie część administracyjna zajmuje niewielką przestrzeń w porównaniu z jedną lub kilkoma dostawionymi do siebie salami zebrań i transakcji handlowych. W tym drugim typie już nie wieża, lecz wysmukły szczyt staje się akcentem plastycznym ratusza (Szczecin, Stargard, Chojna).

Ratusz warszawski, jak się zdaje, jest typem pośrednim — posiadał wieżę o niewielkich rozmiarach (w podstawie ok. $3,5 \times 4$ m w świetle murów) a pomieszczenia administracyjne znajdowały się w budynku o wymiarach 13×15 m, przystawionym do wieży. Sądzić zatem można, że gotycki ratusz staromiejski ozdobiony był szczytem, zapewne schodkowym i wieżą. Trudno jest pogodzić taki opis z dwoma najwcześniejszymi wi-

Dzięki obywatelowi, który zwał się Maciej Suszka, i jego towarzyszom dowiadujemy się z ksiąg ławniczych — z okazji załatwianych przez nich transakcji dn. 13 listopada 1429 r. — że w tym czasie Stara Warszawa posiada ratusz. Ta lakoniczna wzmianka o przybyciu interesantów «ad domines consules ad pretorium Oppidi Antiqui Warschoviensis» budzi chęć porównania, czy tylko w Warszawie minął tak długi okres czasu, dzielący lokację miasta od pierwszej wzmianki o ratuszu. Analogiczne daty dla Krakowa są następujące: 1257 i ok. 1350, dla Poznania 1253 i ok. 1300, dla Wrocławia 1261 i 1328, dla Gdańska 1235 i 1382. Pierwsze wzmianki historyczne o ratuszach nie przynoszą żadnych danych o ich budowie. Nie wykluczona jest możliwość istnienia ratuszy drewnianych, zapewne krótkotrwałych, o których nie ma przekazów źródłowych. Jakkolwiek przesuwalibyśmy wstecz datę budowy ratuszy, zawsze okaże się dość duża rozpiętość w czasie między lokacją miasta i budową ratusza, dochodząca niekiedy do 100 i więcej lat.

Dlaczego tak było? Wójt warszawski, zasadzca miasta, pełnomocnik książęcy, sprawował władzę sądową przy udziale kilku ławników — była to początkowo jedyna władza nie wymagająca specjalnych pomieszczeń dla swoich czynności urzędowych. Dopiero uformowanie się właści-

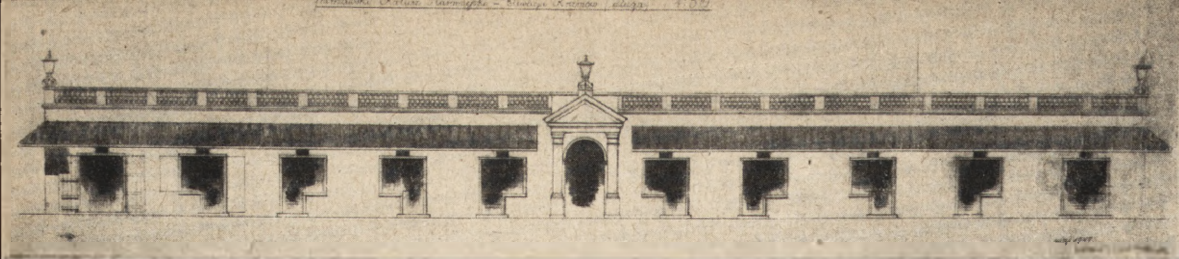
dokami Warszawy, na których w sylwecie miasta nie ma wieży w miejscu, gdzie spodziewamy się ratusza. Oczywiście, że widoki rytowane w końcu XVI w. mogły się opierać na rysunkach wcześniejszych z czasów odbudowy wieży po licznych w XV i XVI w. pożarach.

Druga wzmianka piętnastowieczna o ratuszu utwierdza nas, że był to budynek murowany, jeśli przywilej książęcy zezwala na wyszynk piwa wareckiego w jednej tylko piwnicy, położonej pod ratuszem warszawskim (rok 1478). Następna wiadomość jest już bogatsza w fakty. W 1546 r. Zygmunt I ze względu na pożary lat poprzednich zwalnia mieszczan St. i N. Warszawy od opłaty ceł, a mistrz Paweł z Przemyśla zawiesza w r. 1545 na wieży nowy zegar o trzech kunsztach w postaci trzech odlanych z żelaza «lancknechtów» — jednego z halabardą, dwu z młotami. Zużyto do tej roboty sześć wozów żelaza «oprócz materiału starego zegara ratuszowego». Z tych danych czerpiemy pewność o istnieniu wieży w pierwszej połowie XVI wieku, poza tym o istnieniu zegara wcześniejszego niż dzieło Pawła z Przemyśla. Ta dbałość o budynek miejski łączy się ściśle z ostatecznym skryształizowaniem się ustroju miejskiego. Słabnące znaczenie wójta na korzyść rady z burmistrzem na czele i dojście po burzliwych oporach do głosu «pospółstwa» — to ostatni etap formowania się samorządu miejskiego. Ruchy plebejskie w innych miastach Polski (Kraków, Toruń, Gdańsk) mają swe odbicie na początku XVI wieku i w Warszawie. Ostatecznym osiągnięciem jest ustalenie się «trzech porządków»: radzieckiego, ławniczego i gminnego. Udział przedstawicieli pospółstwa (vigintiviri) i ławników sprowadzał się głównie do kontrolowania gospodarki miejskiej, prowadzonej przez burmistrza w oparciu o radę, składającą się z dbających o swój interes przedstawicieli patrycjatu. O te prawa wglądu w szafowanie funduszami miejskimi walczyli długo przedstawiciele szerokich mas społeczeństwa miejskiego z oligarchią kupiecką, dążącą do zagarnięcia całkowitej władzy w mieście. Razem władze miejskie liczyły czterdzieści osób. Pewne jest, że burmistrz z radą urzędował na ratuszu, natomiast są dane, że wójt z ławnikami zajmował nadal izbę w kamienicy wójtowskiej. Do tej sprawy powrócić wypadnie w czasach saskich. Na ratuszu musiało być poza tym miejsce na straż, akta i na skarbiec.

Niezrozumiałą jest wiadomość z roku 1580 o kontakcie miasta z muratorem Antonim del Ralia na wybudowanie wieży ratuszowej z więzieniem w podziemiu. Nie znamy klęsk żywiołowych lub wojen, które zniszczyłyby ratusz między rokiem 1545 i 1580, dlatego sądzić należy, że del Ralia przebudowuje może rysującą się wieżę w myśl wymagań epoki w duchu renesansowym. Widoki XVI-wieczne nie przekazały nam sylwetki tej wieży, o czym wspomniano wyżej. Nie mamy pewności, czy i w jakim

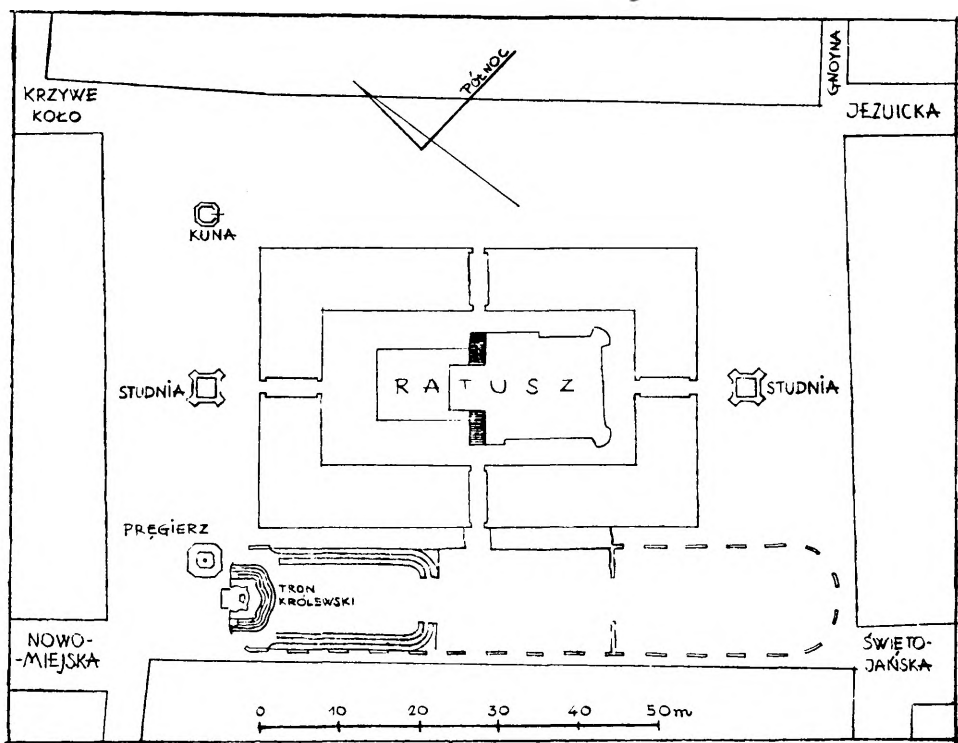


Ryc. 128. Fragment modelu ratusza renesansowego ze zb. Muz. Hist. Warszawy (wyk. A. Karczewski i Christ).



Ryc. 129. Kramy tylmanowskie wg rekonstrukcji St. Żaryna.

stopniu ratusz ucierpiał od pożaru roku 1607, który strawił 22 kamienice rynkowe; sądzić należy, że pożar wzniecony pomiędzy kramami na rynku objął również ratusz. Mamy dane o przebudowie ratusza i wieży ratuszowej z lat 1620—21, nie wiemy natomiast czy są to pierwsze daty odbudowy po pożarze. Roboty te są dość duże, wiemy o tynkowaniu wieży przez włoskich murarzy, o umieszczeniu czterech smoczycich głów i rynien miedzianych wokół wieży. Zapewne tę formę zakończenia wieży przedstawia panorama Warszawy Mellicha (tzw. monachijska) malowana właśnie ok. r. 1620. (W świetle rachunków za wspomnianą przebudowę może wypadnie ją przesunąć na rok najwcześniej 1621). Baniaste zakończenie wieży z gankiem poniżej, przypominające rozwiązanie w kościele farnym w Żywcu, trwa w ikonografii Warszawy od 1621 do 1662 (ryc. 126). Świętyny wygląd ratusza, opisany przez Jarzębskiego w 1643 r., odnosi się do jego szczytowej formy. Ratusz był znowu po remontach: małym w r. 1634

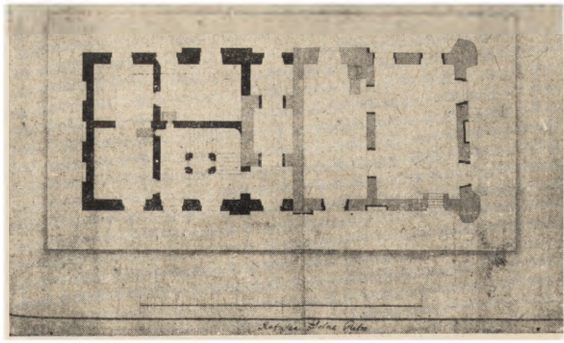


Ryc. 130. Plan ratusza i kramów z r. 1764 na projekcie dekoracji rynku na uroczystości koronacyjne (rys. S. Żaryn z oryginału w zb. Arch. G. A. D.).

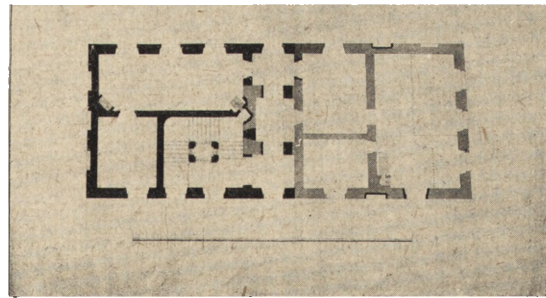
i większym zapewne — Mikołaja Gissy — w r. 1642. Opis Jarzębskiego nie wiele się różni od ilustracji, sporządzonej przez Jakuba Działottiego i Mikołaja Gissy w 1641 r. Doskonałe pojęcie o wyglądzie ratusza renesansowego daje model wykonany przez prof. dr A. Karczewskiego i inż. Christa (ryc. 127). Autorzy oparli się zapewne na znanym projekcie przebudowy z czasów stanisławowskich i na widoku paulińskim ks. Stawickiego z r. 1662. Wydaje się, że o ile architektura ogólnie nie budzi wątpliwości, to

zinterpretowanie narożników jako baszt okrągłych nie jest słuszne. Wprawdzie tak je przedstawia widok pauliński, ale znane są jego błędy w przedstawieniu murów obronnych, zamku, a i samego ratusza: wieżę umieszczono wewnątrz budynku, sprzecznie z wszystkimi znanymi planami miasta i ratusza. Błędu tego uniknęli autorzy modelu, ale wydaje się, że należało pójść po tej samej linii rozumowania przy odtworzeniu naroży, to jest oprzeć się na planie, a nie na widoku, tym bardziej, że tradycja okrągłych skarp jest wyraźna (Piaseczno, Serock). Interesująco przedstawia się zestawienie planów ratusza sztydlowieckiego z warszawskim. Byłoby rzeczą ciekawą wykrycie przyczyny wyraźnego podobieństwa obu planów. W Szydłowcu właśnie występują skarpy okrągłe, data budowy tamtejszego ratusza (1601) leży pomiędzy działalnością Antoniego del Ralia i odbudową 1620 r.

Wojna szwedzka z 1655/7 powoduje zubożenie mieszczaństwa warszawskiego. Do tego dodać trzeba pożary z l. 1660 i 1669. Co do ratusza sygnalizowane są jedynie zbiórki funduszy na ratowanie wieży w r. 1672. W r. 1686 znów grozi ona zawaleniem. Kramarze budują stale drewniane budy na rynku, pogarszające bezpieczeństwo ogniowe. Widocznie w związku z wstąpieniem na tron Augusta II miano urządzić fajerwerk na rynku i wtedy pewno zabezpieczono wieżę przed zawaleniem, projektując dalszą rozbudowę ratusza, co zrealizowano dopiero w czasach Stanisława Augusta. O projektach rozbudowy świadczy zarys wystawionych przez Tylmana z Gameren murowanych kramów w 1701 r. Był to parterowy budynek okalający ratusz z czterema wejściami, zaakcentowanymi przez portale z pilastrami i zwieńczeniem trójkątnym. Jedno-
spadowy dach zasłaniała attyka tralkowa przerywana słupkami, na których umieszczano żelazne, kute latarnie. Sklepów było 36. Otwory drzwiowe łączyły się z wystawami sklepowymi sposobem powszechnie stosowanym w XVIII wieku. Do zamykania sklepów służyły okiennice. Między budynkiem kramowym i ratuszem pozostawała wąska uliczka. Wewnętrzna linia zabudowy obejmowała większą powierz-



Ryc. 131. Projekt przebudowy w czasach stanisławowskich. Plan parteru (ze zb. Arch. G. A. D.).



Ryc. 132. Projekt przebudowy w czasach stanisławowskich. Plan piętra (ze zb. Arch. G. A. D.).



Ryc. 133. Ratusz staromiejski w r. 1794 wg rysunku Norblina («Wieszanie zdrajców»).

chnię, niż tego wymagał ratusz, w przewidywaniu jego rozbudowy (ryc. 129 i 130).

Można przypuszczać, że przeniesienie sądów ławniczych z kamienicy wójtowskiej na ratusz w r. 1706 było możliwe dzięki zdobyciu dodatkowych pomieszczeń. Wydaje się, choć brak na to przekazów źródłowych, że w tym czasie dobudowano do murowanego ratusza część drewnianą dla ławy i dlatego kramy tylmanowskie zakrojone były odrazu na większą miarę. Wymiar Warszawy do poboru łokciowego z r. 1743 podaje wymiary ratusza, a właściwie kramów tylmanowskich: $57\frac{3}{4} \times 92$ łokcie, co stanowi 34,4 m na 54,8 m — stąd widać jak mało miejsca pozostawało na rynku dokoła kramów (Rynek 90×73 m). Jeśli nie przypadek albo zła wola to piorun wzniecał pożary; tak było w r. 1749, kiedy spaliła się wieża i zaraz «kopuła palić się zaczęła». Uległ zniszczeniu zegar i dzwony, dach i piętro, kupcy z trudem uratowali część swoich towarów. Pan podkomorzy (Kazimierz Poniatowski) wiele przyczynił się do uratowania ratusza razem z gwardią koronną. Wiadomość o palącej się «kopule» ustala końcową datę istnienia renesansowego ratusza, już zresztą zmienionego przez dobudówkę i kramy.

Trzecią jego postać — barokową — znamy z rysunku Walla, przedstawiającego hold miast polskich złożony Stanisławowi Augustowi po jego elekcji w 1764 r. W związku z tą uroczystością urządzono na rynku «salę ogrodową» z arkadami, bramą triumfalną, tronem i ławkami amfiteatralnie ustawionymi (ryc. 130). Autorem dekoracji, jak również zapewne zachowanego planu, był Szymon Bogumił Zug. Jemu też chętnie przypisalibyśmy autorstwo stanisławowskiej przebudowy ratusza. Od r. 1749 do 1781 trwa w nieziennej postaci forma barokowa. Widzimy dach mansardowy na renesansowej części ratusza, pozbawionego attyki, wieżę bez baniastego hełmu o prostym drewnianym zakończeniu, tylko kramy tylmanowskie pozostają niezmienione. Zarys planu



Ryc. 134. Ratusz w czasach stanisławowskich wg rysunku Vogla.

jest jednakowy na planie Tirregaille'a (1762) i Hiża (1771). Nie wiemy czy XVIII-wieczne pożary zahaczają o ratusz, ale odbudowa okazała się konieczna — przystąpiono do niej w 1781 r, nadając ratuszowi nową wczesno-klasycystyczną architekturę. Wiemy dobrze na czym polegała przebudowa: zachował się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie projekt rozbudowy ratusza, a liczne widoki (najlepszy Vogla) ilustrują dostatecznie bryłę i architekturę (ryc. 133 i 134). Nadal pozostaje nietknięte dzieło tyłmanowskie — jedynie odbudowuje się sam gmach zgodnie z duchem epoki. Dłuższe elewacje otrzymują ryzality, zwieńczone tympanonami, pilastry, naroża boniowane, okna ujęte w charakterystyczne obramienia (ryc. 134). Drewniana wieża z gałką i chorągiewką góruje nad centralną częścią całej bryły. Niezbyt groźny pożar od pioruna zmusza do remontu wieży w 1782 r. W tej postaci ratusz przetrwał do końca swego istnienia czyli do 1817 r. Muzeum Historyczne na Starym Mieście posiada również model i tej postaci ratusza, wykonany przez autora artykułu i artystę rzeźbiarza Siemaszko.

Powstające licznie od połowy XVII wieku jurydyki posiadały własne ratusze, nie mówiąc już o ratuszu na Nowym Mieście. Ostatnia przebudowa stanisławowska jest odpowiednikiem «Ustawy kwietniowej o miastach» z 1791 r., znoszącej odrębne jednostki administracyjne — jurydyki. Ratusz Staromiejski staje się na przeciąg kilkunastu lat jedyną siedzibą władz miejskich, przeżywa nie tylko ożywiony ruch wielu skoncentrowanych spraw miejskich, ale jest też świadkiem wydarzeń, dowodzących przebudzenia się świadomości mieszczan Warszawy. Na Rynku zbiera się «czarna procesja», wysuwająca postulaty miast polskich, tutaj lud warszawski wieśa zdrajców w roku 1794 w czasie rewolucji kwietniowej (ryc. 133). Dziesięcioletnie panowanie pruskie i wojenny okres Księstwa Warszawskiego nie wnosi żadnych zmian zasadniczych do zabudowy miasta, mimo opracowania planu regulacyjnego. Dopiero za Królestwa Kongresowego Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych przystąpiła do realizacji dawnych projektów i tworzenia nowych. Pomysł przebicia szerokiego traktu poprzez

Stare Miasto usuwał Bramę Krakowską, zabudowania zamkowe, ratusz. Dnia 6 maja 1817 r. ogłoszono licytację na rozbiórkę i materiały budowlane z ratusza staromiejskiego «... z wyłączeniem niektórych materiałów na użycie do nowego ratusza excypowanych...».

Dnia 27 lipca 1817 r. rozpoczęto burzenie starego ratusza, który liczył 400 lat. Opinię współczesnych o tym fakcie dobrze charakteryzuje notatka Dmochowskiego («Moje wspomnienie od 1806 do 1830 r.») «Chociaż zrzucenie ratusza dodało światła i powietrza zacieśnionym domom Starego Miasta, przecież nie podobało się staromiejskim obywatelom. W rok po uprzątnięciu placu wystawiono tam okrągłą szopę dla widowiska panoramy. Ludność staromiejska nazwała tę szopę psią budą».

Szereg wątpliwości przewijających się przez historię ratusza staromiejskiego możnaby rozwiać, gdyby znalazła się możliwość przekopu przez środek rynku w miejscu najciekawszym, gdzie wieża styka się z gotyckim budynkiem ratuszowym. Doniedawna przy odbudowie rynek traktowany był stale jako plac budowy i skład materiałów. Może po całkowitej odbudowie Starego Miasta uda się przeprowadzić takie badania, a wtedy ustalimy kolejność powstawania poszczególnych partii ratusza.

Źródła i opracowania: A. G. A. D. Akta St. i N. W-wy ekonomiczne i administracyjne 216 k. 4. — A. G. A. D. Rejestr. Provent. et Expens. Ant. Civ. Vars. 245. — A. G. A. D. Księgi Kancelarii Mazowieckiej Ks. 9 k 122. — A. G. A. D. W-wa ekonom i adm. 36/38. Wymiar M. st. Warszawy... spisany w r. 1743). — A. G. A. D. W-wa ekon. i admin. nr 123 (Wymiary posesji gruntów m. W-wy z r. 1790). — S. Ehrenkreutz, Księgi ławnicze m. St. W-wy z XV w. Pomniki prawa t. III, W-wa 1916, s. 74. — T. Wierzbowski, Przywileje królewskiego miasta stołecznego Warszawy. W-wa 1913; Gazeta Warszawska, dod. do nr 37 z dn. 10. V. 1817; Kurier Polski, 1749, nr 672; W. A. P. Zbiory Korotyńskich, grupa IV, nr 9; W. A. P. Teki Przyborowskiego. — A. Jarzębski, Gościniec albo opisanie Warszawy (1643). W-wa 1909. — M. Baruch i J. Wojciechowski, Kamienica Książąt Mazowieckich. W-wa 1928. — M. Baruch, Warszawa za książąt Mazowieckich i Jagiellonów. W-wa 1916. — M. Baruch, Ród Fukierów. W-wa 1922. — Al. Gieysztor, St. Herbst, E. Szwankowski, Kształty Warszawy. Biul. Historii Sztuki i Kultury, 1947, z 1/2, s. 149—210. — S. Ehrenkreutz, Z dziejów organizacji miejskiej St. W-wy. W-wa 1912. — F. M. Sobieszczański, Dzielnica Staromiejska w Warszawie. Szkice historyczno-obyczajowe. zebrał Al. Kraushar. — Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego t. XIII. W-wa 1893, s. 38. — T. Sawicki, Jurydyki i ratusze. Kronika Warszawy, 1925, nr 11. — O. Sosnowski, Powstanie, układ i cechy charakterystyczne sieci ulicznej na obszarze W. Warszawy. W-wa 1930.